

Reprywatyzacja cofnięta

19 września 2017

Historyczna decyzja komisji weryfikacyjnej badającej sprawę reprywatyzacji warszawskich kamienic. Uchylona została decyzja o legalności prywatyzacji kamienicy przy Poznańskiej 14, będąca jednym z symboli bandytyzmu i bezradności władz.

Ta decyzja nigdy by nie zapadła, gdyby nie wieloletni opór i walka środowisk lokatorskich. Za rządów Platformy Obywatelskiej Warszawskie Stowarzyszenie Lokatorów i Komitet Obrony Lokatorów były osamotnione w boju z mafią, handlarzami przedwojennymi roszczeniami i czyścicielami kamienic. Od czasu objęcia władzy przez PiS państwo zaczęło interesować się kryminalnym procederem, czego efektem jest m.in. powstania komisji weryfikacyjnej. Co prawda jest ona krytykowana co prawda za instrumentalne traktowanie sprawy lokatorów, w tym o wykorzystywanie tragedii do ataków na rywalkę polityczną, Hannę Gronkiewicz-Waltz, zamieszczaną pośrednio w handel roszczeniami. Okazuje się jednak, co pokazuje wczorajszy werdykt, że jej działania działającej jednak na rzecz sprawiedliwości społecznej.

Kamienica przy Poznańskiej 14 została zreprywatyzowana w 2013 roku. Przejęli ją Robert N., w styczniu zatrzymany i osadzony w areszcie w związku z podejrzeniami o wręczenie łapówki oraz Janusz Piecyk, spekulant handlujący roszczeniami. Prawo do kamienicy odkupili wcześniej od potomka przedwojennej żydowskiej rodziny, która była właścicielem nieruchomości. Wkrótce potem wspólnicy sprzedali budynek spółce Fenix Group, skupującej zreprywatyzowane kamienice. Inwestor rozpoczął prace nad budową 52 luksusowych mieszkań. Wcześniejsi lokatorzy musieli się oczywiście wyprowadzić. Teraz będą mogli domagać się rekompensaty za utracone lokale.

Członek komisji, Sebastian Kaleta, argumentując decyzję wskazywał, że przy prywatyzacji naruszony został interes

społeczny. „W każdej reprivatyzacji miasto bierze na siebie ryzyko, że reprivatyzacja mogła spowodować szkodę. To znaczy, że uchylene decyzji przez komisję jest podstawą dla lokatorów, by dochodzili odszkodowań. Mieszkańcy mają podstawę żądać odszkodowania od miasta za poniesione szkody” – podkreślił Sebastian Kaleta.

Obecni na sali lokatorzy rozplakali się z radości i wzruszenia.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu